

Tadeusz Witczak

U kresu prac nad tomem I "Bibliografii Literatury Polskiej".

Biuletyn Polonistyczny 4/13, 5-7

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

I. I N S T Y T U T B A D A Ń L I T E R A C K I C H P A N
U KRESU PRAC NAD TOMEM I "BIBLIOGRAFII LITERATURY POLSKIEJ"

Rozpoczęta 2 czerwca 1950 r. pod kierownictwem prof. Romana Pollaka zespołowa praca nad pierwszym, "staropolskim", tomem "Bibliografii literatury polskiej według Literatury polskiej Gabriela Korbuta" - dobiega końca, co umożliwia wstępną charakterystykę jej przebiegu i rezultatów.

Organizacja i przebieg pracy. Zrazu 5-, nieco później 6-osobowy zespół polonistów poznańskich w składzie: Józef Cybertowicz, Danuta Maniewska, Alojzy Sajkowski, Izabela Teresińska, Wanda Wendland i Tadeusz Witczak - pracował w oparciu o księgozbiór i lokale miejscowej Katedry Literatury Polskiej Uniwersytetu. Podzielony na części tom I "Korbuta" poddano najpierw kontroli co do dokładności zapisów i kompletności materiałów. Dokładność danych (głównie wykazu opracowań) sprawdzono niemal ośmiokrotnie z autopsji; luki stwierdzone wśród haseł usuwano w oparciu o tomy serii staropolskiej "Bibliografii Polskiej" Estreichera, a także uwzględniając postulaty wyczytane w rozpisywanych jednocześnie publikacjach z lat 1928-1950.

Nowy materiał bibliograficzny gromadzono zwykłą metodą tzw. fiszek. Wydawnictwa zwarte wynotowywano celem rozpisania z roczników "Urzędowego Wykazu Druków"; dla czasopism stworzono kartotekę, liczącą sto kilkadziesiąt tytułów polskich i obcych. Zasięg rzeczowy poszukiwań musiał być wyjątkowo szeroki z uwagi na uniwersalność pojęcia piśmiennictwa dawnych stuleci. Ta faza robót przyniosła decyzję, która przekroczyła uprzednie założenia: po stwierdzeniu, że "stary" Korbut wykazuje znaczne luki w materiale z okresu sprzed 1928 r., postanowiono literaturę przedmiotu zestawić możliwie kompletnie od początku. Z pomocą przyszły tu fragmentaryczne spisy u Estreichera i L. Finkla. Kwerendę rozciągnięto na wszystkie biblioteki poznańskie oraz okresowo na najważniejsze księgozbiory i kartoteki innych ośrodków. Decyzja taka oznaczała niepomierne zwiększenie poszukiwań, a co za tym idzie - nakładu pracy, środków finansowych i czasu.

Zgodnie z dyrektywami Komitetu Redakcyjnego parokrotnie dokonywano prób zamknięcia robót zbierackich i zredagowania

tekstu druku. Po raz pierwszy nastąpiło to w r. 1952; całość maszynopisu recenzowali wówczas prof. prof. J. Krzyżanowski i S. Wierczyński, a wybrane zespoły haseł - prof. prof. Barycz, Tymieniecki i inni specjaliści. Jednakże dążenie do wyczerpania materiału narzucało konieczność kontynuacji prac zbierackich. Zasadniczy kształt wszystkich typów haseł ustalono w r. 1953, podczas przygotowywania do druku ich wyboru pt. "Bibliografia literatury polskiej okresu Odrodzenia" (Warszawa 1954 PIW). W tym też okresie zespół uległ redukcji z 6 do 2 osób, mających ostatecznie ukończyć tom w nowej redakcji. Przesuwanie się z roku na rok momentu ukończenia prac redakcyjnych, a następnie rozpoczęcia druku pociągało za sobą włączanie do materiału kolejnych roczników surowca bibliograficznego. W chwili złożenia maszynopisu całego tomu w Państwowym Instytucie Wydawniczym zawierał on materiał do końca 1953 r., na wiosnę 1958 r. uzupełniono go publikacjami do końca 1957 r., później wprowadzono sukcesywnie dalsze uzupełnienia, sięgające nawet do początków roku 1962.

Rezultaty pracy. Różnice między nowym dziełem i "starym Korbutem" są poważne, zarówno jakościowo, jak i ilościowo. Przygotowany do edycji tom liczy w maszynopisie około 3 500 stron, które utworzą 3 woluminy dwuszpaltowe drobnego druku o łącznej objętości ok. 130 arkuszy druk. Pierwszy wolumen będzie zawierał 4 hasła ogólne (epoki i okresy), 6 rzeczowych (instytucje) i 140 haseł anonimowych, w tym 13 zbiorowych o 213 pozycjach częściowo jeszcze dalej rozczłonkowanych (np.: Dramatyczne utwory). Pozostałe woluminy wypełni 651 haseł autorskich. Te ostatnie, w porównaniu z odpowiednikami w dziele Gabriela Korbuta, wzrosły o 56 nazwisk; dodatkową różnicę spowoduje przesunięcie do t. I "Bibliografii" 40 haseł autorskich i 8 anonimowych z okresu saskiego (dostarczonych przez zespół t.II), co jest wyrazem uzasadnionej zmiany poglądów na periodyzację epok historii literatury polskiej. Inna ważna zmiana dotyczy kryterium układu haseł: w nowym wydawnictwie przyjęto praktyczny i niesporny porządek alfabetyczny, oddzielnie dla pierwszego i oddzielnie dla dwu dalszych woluminów. Niemniej jednak, w obrębie jednego typu haseł, względnie w pojedynczym a rozbudowanym hasle anonimowym stosowano sporadycznie układ chronologiczny.

Strukturę haseł, jaką wprowadził G. Korbut, w zasadzie utrzymano. Biografia w hasłach osobowych (autorskich) i opis haseł anonimowych uszczegółowiono do granic, na jakie pozwalał stan wiadomości oraz wymogi miejsca i proporcji względem pozostałych działów hasła. Znaczej rozbudowie, a zwłaszcza uściśleniu form zapisu bibliograficznego, poddano dział twórczości. Nowością w tym dziale jest odrębna kategoria "utworów o autorstwie niepewnym", wielce przydatna dla badań nad obfitującą w nie spuścizną staropolską. Wydatnemu poszerzeniu uległ poddział "listów i materiałów", pomocny w studiach biograficznych i historyczno-literackich. Podobnych innowacji i ulepszeń można by przytoczyć więcej, np. przejrzysty podział literatury przedmiotu przy hasłach ogólnych lub wprowadzona tamże informacja o ważniejszych periodykach krajowych i zagranicznych, które odnoszą się specjalnie do problematyki studiów nad daną epoką lub przedmiotem. Orientację w tak złożonej i bogatej w nazwiska, tytuły, daty i zagadnienia masie wiadomości ułatwi dokładny i wielostronny indeks, zamieszczony w pierwszym woluminie. Całość ukaże się w druku przypuszczalnie z końcem bieżącego roku.

Podkreślając walor bogactwa materiału, które tkwi w tym dziele, wypada również stwierdzić, że "nowy Korbut" posiada niewątpliwie braki. W nader rozległej kwerendzie łatwo było o przeoczenia i pomyłki. Niektóre koncepcje kompozycyjne, tematy i pojedyncze hasła wprowadzono zbyt późno, by zapewnić im kompletność dokumentacji. Do wielu obiecujących wydawnictw, zwłaszcza zagranicznych, nie zdołano dotrzeć. Braki te łatwo wychwytoi wyspecjalizowany w określonej dziedzinie fachowiec. Także zawodowy bibliograf może nie przystać na rozmaite i nie zawsze konsekwentne rozwiązania formalne. Mimo to "Piśmiennictwo staropolskie" - tom I "Bibliografii literatury polskiej" - z pewnością stanie się dla filologów i historyków różnych dyscyplin pomocą niezastąpioną przez dziesięciolecia.

Dr Tadeusz Witczak